

ISSN 1642-6045



Miesięcznik Parafii MB Królowej Polski

GŁOS

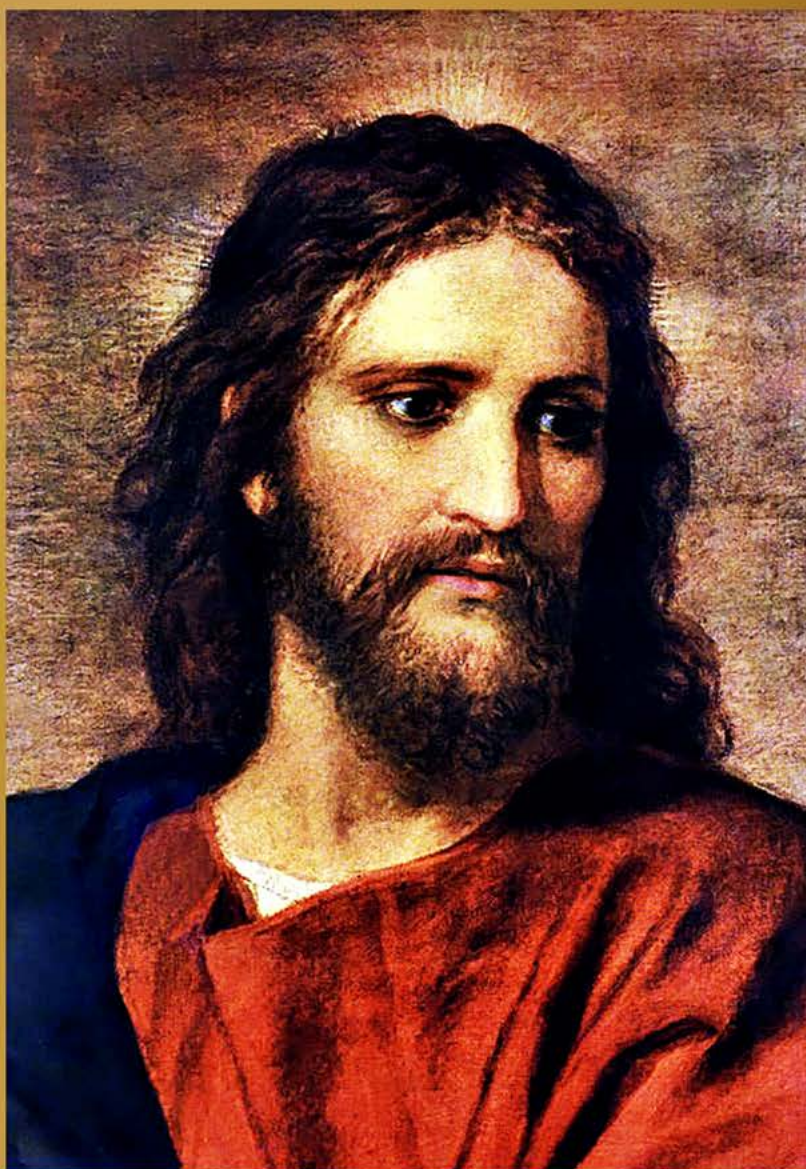
Arki Pana

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

Kraków-Bieńczyce

STYCZEŃ 2024

Rok/XXIX Nr 01 (462)



**NIECH BĘDZIE
POCHWALONY JEZUS
CHRYSTUS!**

KALENDARZ LITURGICZNY - STYCZEŃ 2024 R.

1. ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI, ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU.
2. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła
3. Najświętszego Imienia Jezus
5. Bł. Marceli Darowskiej, zakonniczki
6. OBJAWIENIE PAŃSKIE
7. NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO
13. Św. Hilarego, biskupa i doktora Kościoła
15. Św. Pawła, Pierwszego Pustelnika, Wyznawcy

17. Św. Antoniego, opata
19. Św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa
20. Św. Fabiana, papieża i męczennika Św. Sebastiana, męczennika
21. Dzień Babci
22. Św. Wincentego, diakona i męczennika. Dzień Dziadka
24. Św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła
25. Nawrócenie św. Pawła, Apostoła
26. Świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa
27. Św. Jana Bosko, prezbitera



NOWY ROK 2024

OBDARZMY SIĘ DOBREM

Pan Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu pozwala nam rozpoczynać kolejny rok w naszym życiu i w historii świata. To już 2024 rok po narodzeniu Pana Jezusa. Trudno nam ogarnąć myśl tak długi czas. Nie potrafimy sobie nawet wyobrazić jak wiele zmian dokonało się w tym czasie, jaki dzieli nas od chwili, gdy Słowo Boga stało się ciałem i zamieszkało między nami. I choć tyle już lat my, uczniowie Jezusa Chrystusa, staramy się czynić ten świat Królestwem Bożym, to jednak tak wiele jeszcze brakuje temu światu, aby stał się prawdziwie ludzkim.

Na rozpoczynający się rok Drodzy Czytelnicy „Głosu Arki Pana” przyjmijcie najlepsze życzenia. Niech nowy rok 2024 będzie dla nas wszystkich przestrzenią wypełniania woli Bożej – obdarzania siebie samych i ludzi, których spotkamy w tym roku dobrem, które Pan Bóg złożył w naszych sercach przez łaskę wiary w Niego.



Ks. Jerzy Czerwień
Proboszcz „Arki Pana”

PODSUMOWANIE ROKU 2023

Nie ośmielę się podejmować podsumowania roku 2023 od strony społecznej. Czas, który z Bożej Opatrzności jest nam dany przeżywać, wydaje się być jakimś zakretem historii. Dzieje się na naszych oczach bardzo wiele wydarzeń. Gwałtownie i bardzo szybko zmienia się nasza kultura. Chyba zdecydowana większość z nas odnosi wrażenie, że nie rozumie tego świata. No i właściwie, to chyba jedyny komentarz, jaki przychodzi mi do głowy

na temat sytuacji ogólnej.

A w naszej parafii...? W minionym roku w naszym zespole duszpasterskim nastąpiły zmiany. Po 2 latach pracy wśród nas pożegnał naszą wspólnotę ks. Piotr Waligóra, który został proboszczem parafii Myślachowice koło Trzebini. W jego miejsce ks. Arcybiskup skierował ks. Marka Ślęczkę, który do tej pory pracował w parafii Paszkówka k. Skawiny. Do naszego zespołu księży dołączył też ks. Rafał Kudzia, który pracuje jako kapelan

w szpitalu im. Rydygiera oraz pomaga w duszpasterstwie naszej parafii. Natomiast ze wspólnoty Sióstr Służebniczek odeszły s. Wirginia Limanówka, która pracowała u nas w kancelarii, a teraz pracuje w domu sióstr w Zakopanem oraz s. Agnieszka Surmacz – pielęgniarka w szpitalu im. Rydygiera, która teraz pracuje w szpitalu w Gostyniu w Wielkopolsce. Przyszły zaś do wspólnoty w naszej parafii: s. Beata Rumińska, która w naszej parafii kieruje kancelarią, s. Elżbieta

ISSN 1642-6045



Wydawca: Parafia Rzymsko-Katolicka pw. MB Królowej Polski Krakowie – Bieńczykach
Zespół redakcyjny: Ks. mgr lic Piotr Waligóra – asystent kościelny, Tadeusz A. Janusz – redaktor naczelny; Maria Wileńska – sekretarz redakcji; Małgorzata Modzelewska; Stanisław Malara; Tadeusz Palka – foto; Adres redakcji: 31-831 Kraków, ul. Obrońców Krzyża 1; tel. (do parafii) 12 644 06 24; tszunaj@poczta.onet.pl. Koszt wydania jednego egzemplarza gazetki 3 zł.

Nakład 1.000 egz.; Redakcja pracuje bez honorariów; Redakcją „Głosu Arki Pana” można się kontaktować przez skrzynkę pocztowa na drzwiach Redakcji; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów zmiany tytułów oraz nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

Głos Arki Pana w internecie: www.arkapana.pl/index.php/aktualnosci/glos-arki-pana.html



Kruczyńska, która podjęła posługę pielęgniarki w szpitalu im. Rydygiera oraz s. Monika Ragan, która katechizuje w przedszkolach.

Nasza parafia, jak każda wspólnota Kościoła katolickiego ma w samym centrum liturgię i wynikającą z tego posługę uświęcania mocą sakramentów i posług, jakie Pan Jezus zostawił Kościołowi. Pierwszym i najważniejszym z sakramentów jest chrzest. W tym roku chrztu udzieliliśmy ponad 70 dzieciom. Drugim etapem wtajemniczenia chrześcijańskiego jest dopuszczenie do stołu eucharystycznego. W tym roku 80 dzieci przystąpiło do pierwszej spowiedzi i pierwszej komunii świętej. A przez cały rok rozdaliśmy 250 tysięcy komunii świętych. Na progu dorosłości Duch Święty obdarza swymi darami w sakramencie bierzmowania. W naszej parafii w minionym roku 109 młodych przyjęło ten sakrament. Pobłogosławiliśmy też 9 par, które od tej pory są sakramentem małżeństwa. Zarówno księża jak i nadzwyczajni szafarze komunii świętej odwiedzali chorych w domach z posługą sakramentalną. W sumie takich wizyt złożyliśmy około 1000. W obrzędzie pogrzebu pożegnaliśmy 210 parafian, do tej liczby dodać należy około 20 parafian, którzy zostali pogrzebani poza Krakowem. Nie sposób policzyć ile osób w naszej parafii pojechało się z Bogiem w sakramencie pokuty i pojednania. Pozwalam sobie jednak postawić hipotezę że osób, które przystąpiły do spowiedzi w kaplicy pojednania naszego kościoła jest więcej niż parafian mieszkających na terenie naszej parafii. Dla wielu bowiem mieszkańców Nowej Huty oraz okolicznych miejscowości nasza kaplica pojednania jest preferowanym miejscem spowiedzi. Wydaje się, że opatrnościową myślą budowniczego naszego kościoła – śp. ks. Józefa Gorzalanego było zaaranżowanie podziemia kościoła na kaplicę przeznaczoną do sprawowania sakramentu pojednania. To miejsce pomaga w skupieniu. Panująca

w nim cisza pomaga w tej szczególnej rozmowie jaką jest spowiedź. Oczywiście samych spowiedzi w naszej kaplicy przyjęliśmy wielokrotnie więcej niż można naliczyć osób, które sakrament pojednania przyjęły, gdyż znakomita większość penitentów wielokrotnie przychodzi do spowiedzi w ciągu roku.

Do posługi uświęcania w naszej parafii dodać trzeba istotną posługę księży kapłanów pracujących w wyjątkowych placówkach znajdujących się na terenie naszej parafii. A są to Hospicjum św. Łazarza, Szpital Specjalistyczny im. Ludwika Rydygiera oraz Zakład Opiekuńczo Leczniczy „Serdeczna Troska”. We wszystkich tych ośrodkach opiekujących się chorymi towarzyszą im duszpasterze przynależący do naszej parafialnej wspólnoty – księża: Bogdan Mosur, Adam Trzaska, Rafał Starzak i Rafał Kudzia. W każdym z ośrodków jest sprawowana regularnie Msza Święta i rozdzielane Ciało Pańskie chorym. Księża jedną chorych z Bogiem w sakramencie pokuty i udzielają sakramentu chorych. Bywa też, że chorym udzielany jest sakrament chrztu, a nawet błogosławione są małżeństwa.

Do misji parafii należy głoszenie Ewangelii. Ma ono swój wymiar w głoszonych homiliach i kazaniach w trakcie liturgii Eucharystii oraz innych nabożeństw. Nauczaniem jest również cała praca formacyjna jaka odbywa się w grupach i wspólnotach parafialnych. A należą do niej grupy dziecięce i młodzieżowe: Służba Liturgiczna Ołtarza, czyli ministranci i lektorzy, schola, „Oaza Arka”, grupa Wolontariatu ss. Służebniczek oraz grupy kandydatów do bierzmowania. Grupy modlitewne: Wspólnota Żywego Różańca, Straż Honorowa Najświętszego Serca Jezusa, Wspólnota Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, Grupa modlitewna im. ks. Marka Leśniaka. Wspólnoty rodzin: Oaza Rodzin, Krąg Rodzin Domo-wego Kościoła. Zespoły muzyczne: chóry „Arka” i „Arka Cantores”. Rada Stanowa

Rycerzy Kolumba, Stowarzyszenie Krwi Chrystusa, Rodzina Radia Maryja, katecheza dla dorosłych zwana spotkaniami pogłębienia wiedzy religijnej, katecheza dla narzeczonych i Poradnia Życia Rodzinnego. Ogromnie ważna Świetlica bł. Edmunda i Zespół Charytatywny, Wspólnoty Osób Niepełnosprawnych „Gwiazdeczki”, Grupy Anonimowych Alkoholików „Bez Nazwy”.

Ogromną pracą jest również katecheza szkolna dzieci i młodzieży. W nią zaangażowanych jest w naszej parafii: 3 księży: Jarosław Gawęda, Konrad Natkaniec i Marek Ślęczka; 3 siostry: Katarzyna Dudko, Monika Ragan i Beata Waszkielewicz oraz 5 osób świeckich. Katechezą objęci są uczniowie Szkół Podstawowych: nr 86, 101 i szkoły im. Bogdana Jańskiego, Zespołu Szkół Gastronomicznych, Zespołu Szkół Zawodowych Huty im. Tadeusza Sendzimira oraz dzieci pięciu przedszkoli. Na terenie naszej parafii działa też Liceum Ogólnokształcące Sióstr Salezjanek św. Dominika Savio. W nim zarówno katechezę, edukację i wychowanie organizują prowadzące tę szkołę ss. Salezjanki. Katecheza szkolna jest dużym wyzwaniem dla wszystkich katechetów podejmujących to zadanie. Wysiłek wkładany w pracę przez katechetów jest godny wielkiej wdzięczności ze strony zarówno uczniów, jak i rodziców. Serdecznie zachęcamy, aby o tym pamiętać.

Chciałbym podać też nieco danych dotyczących materialnej strony funkcjonowania naszej parafii. Budżet parafii w tym roku przekroczył po stronie wydatków dwa miliony złotych. Utrzymanie kościoła i pozostałych budynków oraz zapłata dla osób pracujących dla parafii to sporo ponad połowa tej kwoty. Nieustannie rosnące ceny szczególnie energii powiększają pulę wydatków. Na ogrzewanie wydaliśmy ponad 200 tysięcy złotych; a na prąd ponad 130 tysięcy. Drugim poważnym wydatkiem w tym roku były inwestycje w parafii, które pochłonęły 630 tysięcy złotych. Na pomoc potrzebującym przeznaczaliśmy 150 tysięcy złotych. Na cele ogólnokościelne przeznaczaliśmy 120 tysięcy złotych. Rok kończymy bez długu.

Zakończyliśmy pierwszy etap remontu wejścia do kaplicy pojednania. Najtrudniejsze prace zostały wykonane: rozbiórka placu przed głównym wejściem do kościoła, izolacja betonowego stropu i ścian klatki schodowej kaplicy i ponowne ułożenie pokrycia placu kościelnego. Został do wykonania etap drugi, czyli usunięcie zniszczonego tynku przy schodach

do kaplicy i oczyszczenie zawilgoconej kamieniarki. Prace te będą wykonane w nadchodzącym roku najprawdopodobniej wczesną wiosną. W tym roku zostały też ukończone prace remontu dachu na salach 1-6 między kościołem a plebanią. Ufamy, że dzięki tej naprawie w przyszłości uda się w pełni rewitalizować te sale. Ale będzie to wymagać jeszcze

sporo pracy i funduszy.

Pragnę w tym miejscu wyrazić moją wielką wdzięczność dla parafian i przyjaciół naszej parafii, którzy nie ustają we wspieraniu zarówno codziennego funkcjonowania naszego kościoła i naszej wspólnoty jak i podejmowanych inwestycji i remontów. Wszystko co dzieje się w naszym kościele dzieje się dzięki

życzliwości i ofiarności parafian. Nie mamy bowiem właściwie żadnego innego źródła utrzymania poza wielkodusznością parafian. Za wszystko z serca dziękuję i zapewniam o mojej nieustannej modlitwie za Dobrodziejów naszej parafii.

Ks. Jerzy Czerwień



NOWY ROK 2024

DRODZY CZYTELNICY

Niech w Nowym Roku spełni się w naszym życiu życzenie, jakie Pan Bóg przekazał Aaronowi:

Niech Pan Was błogosławi i strzeże. Niech będzie dla Was łaskawy. Niech rozpromieni nad Wami i zwróci ku Wam swe oblicze i niech obdarzy Was pokojem!

Wszystkiego najlepszego w Nowym Roku!

Redakcja „Głosu Arki Pana”

3 STYCZNIA – NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA JEZUS

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSSTUS!

Kult Najświętszego Imienia Jezus zaczął się szerzyć w XV wieku za sprawą franciszkanina św. Bernardyna ze Sieny oraz jego ucznia św. Jana Kapistrana założyciela franciszkanów obserwantów (Bernardynów). Podjęli to także dominikanie i jezuita dla których jest to święto tytularne. Wyrazem żywego kultu imienia Zbawiciela były liczne bractwa Imienia Jezus, czyli religijne stowarzyszenia świeckich katolików. W 1721 r. papież Innocenty XIII ustanowił święto Najświętszego Imienia Jezus. Papież Pius X wyznaczył je na niedzielę pomiędzy Obrzezaniem a Objawieniem Pańskim lub – w przypadku braku niedzieli w tym czasie – na 2 stycznia. W zreformowanym kalendarzu liturgicznym przez papieża Pawła VI w 1969 r. zrezygnowano z tej uroczystości, pozostawiono tylko Mszę wotywną o Najświętszym Imieniu Jezus w Mszałe

z 1970 roku. W roku 2002 wraz z trzecim wydaniem obecnego Mszału Rzymskiego papież Jan Paweł II przywrócił to święto do powszechnego kalendarza jako wspomnienie w dniu 3 stycznia.



Imię Jezus (hebrajskie: Jeszu'a, greckie: Jesus) oznacza: Bóg pomaga, ratuje, zbawia, Bóg naszym Zbawicielem. Polska forma imienia wywodzi się z formy łacińskiej i greckiej. Imię to wybrał sam Bóg i objawił je Maryi i św. Józefowi. Anioł Gabriel podczas Zwiastowania

w Nazarecie, powiedział do Maryi: „oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus” (Łk 1, 31). Także św. Józef poznał to imię, gdy anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „... z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 20 – 21). A „gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie (matki)” (Łk 2,21)

Dla chrześcijan, imię Jezus jest najdroższe i najświętsze. Oznacza ono bowiem osobę Syna Bożego, w którym jest nasze pojednanie z Bogiem i wieczne zbawienie. W księgach Nowego Testamentu to imię wspomniano 913 razy w odniesieniu do osoby Jezusa. Z czasem, dla odróżnienia innych osób od osoby naszego Pana, zaczęto do Jego imienia



dodawać przydomek: "Nazarejczyk" (Mk 14, 67), "z Nazaretu" (Mt 21,11) lub tytuł Chrystus (Mk 1,1).

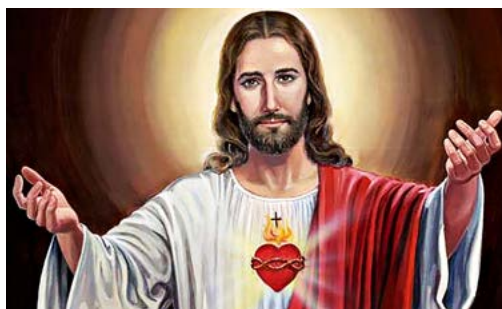
Sam Jezus powiedział o swoim Imieniu: "Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiek będzie prosili Ojca, da wam w imię moje. Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna" (J 16, 23-24). "Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego pili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie" (Mk 16, 17-18). Pan Jezus zapewnia, że tam, gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w Jego imię, On jest pośród nich (Mt 18, 20). Wysłał swoich uczniów, aby w imię Jego nauczali, uzdrawiali i wypędzali złe duchy (Łk 10, 1-20). Po zmartwychwstaniu Jezusa apostołowie głoszą dobrą nowinę i dokonują cudów mocą Jego imienia (Dz 3, 6; 4, 10-11), a także cieszą się, iż stali się godni cierpieć dla imienia Jezusa (Dz 5, 41).

Apostołowie zawierzili Chrystusowej obietnicy i spełnia się ona na nich w całej pełni. W imię Chrystusa czynili cuda. Św. Piotr do napotkanego kaleki od urodzenia mówi: "Nie mam srebra ani złota, ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!" (Dz 3, 6). Św. Paweł Imieniu Jezusa oddaje najwyższą cześć: „Uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezus zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych" (Flp 1, 8-10). „Wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko (czyńcie) w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego" (Kol 3, 17). Jako cel swojej całej niezmordowanej działalności apostołskiej św. Paweł wskazuje: „Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa" (Dz 16, 18).

Kult Imienia Jezus ma więc głębokie uzasadnienie w Piśmie Świętym i jest żywy także w tradycji Kościoła. Orygenes o tym Imieniu pisze: „Imię Jezus - to imię Wszechmocnego... To imię Pańskie niech będzie błogosławione na wieki". Hymn ku czci Imienia Jezus ułożył św. Bernard. Wielką cześć do Imienia Jezus św. Franciszka z Asyżu przejęli i rozwijali jego naśladowcy. Wśród nich pierwsze miejsce zajmuje św. Bernardyn ze Sieny, żyjący w XV wieku. Przemierzał on całe Włochy, głosząc kazania na placach

i rynkach miast. Nauczanie zawsze rozpoczynał od wypowiedzenia Imienia Jezus. Miał zwyczaj przerywania swoich kazań, po czym unosił w górę tabliczkę z napisem "IHS". Wtedy słuchający go wierni padali na ziemię i oddawali hołd Bogu. Monogram ten oznacza łacińskie słowa „Iesus Hominum Salvator” - Jezus Zbawicielem ludzi. W wieku XV powstała też litania do Imienia Jezus, co dowodzi powszechności kultu Imienia Jezus. Kościół więc od samego początku swego istnienia otaczał Najświętsze Imię Jezus głęboką czcią i wzywał je w swoich modlitwach.

Katechizm Kościoła Katolickiego odkrywa oczom naszej wiary tajemnicę, nad którą trzeba nam się pochylić z największym zachwytem i oddaniem. Czytamy w nim takie słowa: „Modlić się, mówić 'Jezus', oznacza wzywać Go, wołać do Niego w nas. Tylko Jego imię zawiera Obecność, którą oznacza. Jezus jest Zmartwychwstałym i ktokolwiek wzywa Jego Imienia, przyjmuje Syna Bożego, który go umiłował i siebie samego wydał za niego" (KKK, 2666).



Po tym najświętszym i najważniejszym dla chrześcijan Imieniu pozostało w Rzymskim Mszału tylko liturgiczne wspomnienie. Podobnie dzieje się z pięknym pozdrowieniem, które tak umiłował i kultywował Święty Jan Paweł II – NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS! – NA WIEKI WIEKÓW AMEN! (łac. Laudetur Iesus Christus - In secula seculorum. Amen). Po tym pozdrowieniu chrześcijanie się poznają. Jest to pozdrowienie typowo katolickie i dlatego powinni się nim często i z wielkim szacunkiem posługiwać. Jest ono uwielbieniem i oddaniem chwały Bogu, który w Jezusie stał się człowiekiem. Dawniej nie tylko kapłanów i osoby zakonne pozdrawiano tymi słowami, ale posługiwano się nim także w wielu domach. Obecnie zwyczaj ten mocno zanika. Dziś raczej z zasady preferuje się formy krótsze. Nawet wobec duchownych coraz większą popularność zyskuje chrześcijańskie pozdrowienie „Szczęść Boże!“. Niewątpliwie pozdrowienie to

jest bardzo piękne, ale w pierwszym rzędzie winno być ono używane w sytuacji, gdy spotykamy się z kimś, kto wykonuje jakąś pracę. W tych słowach wyrażamy nasze życzenie, aby Pan Bóg wspierał daną osobę w jej wysiłku i pracy.

Na pozdrowienie „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” odpowiadamy: „Na wieki wieków Amen”. A na używane przez ministrantów: „Króluj nam Chryste odpowiadamy „zawsze i wszędzie”. Niektórzy jednak nie pamiętają, że w okresie Wielkanocnym pozdrawiamy się słowami: „Chrystus Zmartwychwstał” i odpowiadamy: „Prawdziwie Zmartwychwstał”. Różnie też pozdrawiamy się przy różnych okazjach. Dziś jednak coraz rzadziej. Wychodząc z domu mówimy: „Zostańcie z Bogiem”, a pozostający na miejscu odpowiadają wychodzącemu: „Boże prowadź”. Spotykając kogoś przy pracy mówimy: „Panie Boże dopomóż”, na co on odpowiada: „Panie Boże zapłać” lub „Bóg zapłać”. Natomiast na najczęściej dziś używane „Szczęść Boże” odpowiadano zwykle „Daj Boże”. Jezus, rozsyłając swoich uczniów do różnych miast i miasteczek, powiedział do nich: „Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi. Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was” (Łk 10,5-6). Obecnie słowami „Pokój temu domowi” najczęściej wita się kapłan przychodzący po kolędzie. Odpowiadamy na nie: „I wszystkim jego mieszkańcom”, przez co wyrażamy pragnienie przyjęcia Bożego pokoju i ofiarowania go każdemu, kto przebywa w naszym domu. Warto też wiedzieć, że dzisiejsze pozdrowienie „Dzień dobry” jest skróconym chrześcijańskim pozdrowieniem sprzed setek lat, które brzmiało: „Daj ci Bóg dzień dobry”.

W jednym z kazań św. Bernardyn ze Sieny mówił: "Imię Jezus - to potężne umocnienie wiary. Dzięki niemu stajemy się dziećmi Bożymi (...) O zaiste chwalebne to imię, pełne wdzięku, tętnące miłością i potęgą! Przez Ciebie przebaczenie grzechów, zwycięstwo nad przeciwnikami zbawienia. W Tobie wyzwolenie od naszych słabości, umocnienie, pogoda ducha wśród cierpień i przeciwności. Tyś chlubą wierzących, nauczycielem dla kaznodziejów, umocnieniem dla przeciążonych pracą, podporą dla słabnących. Twój płomienny żar rozpala szlachetne pragnienia. Ty zapewniasz skuteczność naszym modłom". NIECH BĘDZIE POCHWALINY JEZUS CHRYSTUS!

Oprac. TAJ

EPIFANIA – OBJAWIENIE PAŃSKIE

SKUTEKZNE ZNAKI OBECNOŚCI
JEZUSA CHRYSZTUSA!

"Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (Jan 3,16).

Cud Bożego Narodzenia, nie kończy się historycznym przyjściem na świat Jezusa z Maryi Dziewicy w betlejemskiej grocie, które celebrowaliśmy w Kościele 25 grudnia. Epifanię czyli Objawienie się Chrystusa światu świętujemy przez kolejne wydarzenia z Jego życia - chrzest w Jordanie, pokłon Mędrców i cud w Kanie Galilejskiej.

POKLON TRZECH MĘDRCÓW

O tym wydarzeniu biblijnym, które świętujemy jako Objawienie Pańskie w dniu 6 stycznia, napisał św. Mateusz. W działającym na wyobraźnię tekście ukazuje nam wielkich ludzi, którzy prowadzeni przez niewyjaśnione zjawisko kosmiczne, (nazywani też królami, mędrkami, magami), przybywają ze Wschodu, zatrzymują się w miejscu „gdzie było Dziecię” i upadając na twarz oddają Mu pokłon: Oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: *«Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzelśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon.(...) A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeni gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. Mt. 2,1-12*

To wydarzenie nazywamy Objawieniem Pańskim bowiem - jak w IV w. napisał syryjski diakon Efrem - pokłon Magów i złożenie Jezusowi darów symbolizuje cały pogański świat, który w Chrystusie rozpoznał Boga. Historia i tradycja przekazują nam, że już pod koniec II w. i na początku III w Egipcie dzień 6 stycznia był świętem zarówno Jego narodzenia jak i chrztu Jezusa w Jordanie. Święto szybko zaczęło się rozprzestrzeniać na cały Kościół. W IV/V w. – pisze Egeria – w dniu 6 stycznia z Betlejem do Jerozolimy wyruszała uroczysta procesja, a pod koniec V w. świętuje się tam również chrzest w Jordanie. Bardzo szybko te wydarzenia świętowano w całym chrześcijańskim świecie – zarówno na Wschodzie, a już w drugiej

połowie IV w. przyjęło się w Rzymie. Świętowanie Epifanii na Zachodzie potwierdzają ojcowie Kościoła, a zwłaszcza św. Ambroży. Wiążą oni Epifanię z objawieniem Pana mędrcom ze Wschodu. W liturgii rzymskiej najdonioślejszym świadectwem jest 8 mów na Epifanię papieża Leona Wielkiego. Koncentruje się on przede wszystkim na pokłonie Trzech Mędrców. Epifania, Jezus Chrystus objawiający się światu, należy do najstarszych świąt chrześcijańskich. Na terenie Galii wprowadzono je nawet wcześniej niż święta Bożego Narodzenia. Liturgia galijaska wprowadziła również motywy chrztu i zaślubin w Kanie do liturgii rzymskiej.

Pokłon Mędrców ze Wschodu złożony



Dzieciątka Jezus, opisywany w Ewangelii św. Mateusza symbolizuje pokłon świata pogan, czyli wszystkich ludzi, którzy klękają przed Bogiem Wcielonym. Gdy idziemy w orszaku Trzech Mędrców ulicami naszych miast, gdy święcimy krede i kadzidło i znaczymy nasze domy ich imionami, to nie oznacza to, że oddajemy cześć Mędrcom ze Wschodu, tylko tak jak oni, czcimy nowonarodzonego Jezusa Chrystusa Zbawiciela Świata.

CHRZEST JEZUSA W JORDANIE

Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego. Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: «To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?» Jezus mu odpowiedział: «Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe». Wtedy Mu ustąpił. A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę

i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie». Mt. 3.13-17

Chrystus – jak komentują Ojcowie Kościoła – nie wszedł do Jordanu po to, aby wyznać grzechy i uzyskać przebaczenie – wszakże żadnego grzechu nie popełnił. Wszedł On jednak do „mętnych” od grzechu wód Jordanu, w których Jan Chrzciciel obmywał ludzi z ich grzechu. Jednak wtedy Jordan jeszcze nie miał mocy ostatecznego pokonania grzechu – ten pozostawał w otchłani jordańskich wód. Chrystus wszedł do rzeki, zanurzył się w wodzie i wynurzając się wziął cały grzech świata na swoje barki, aby zanieść go na Kalwarię i ostatecznie pokonać w śmierci, zstąpieniu do otchłani i Zmartwychwstaniu. Dlatego właśnie św. Jan Chrzciciel nazywa Chrystusa „Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata”, co równie dobrze można by przetłumaczyć „Oto Baranek Boży, który wziął na swoje barki i niesie grzechy świata”. W chrzcie Jezusa w Jordanie, w Jego męce i Zmartwychwstaniu, objawiła się prawda o Nim – Epifania Boga, a równocześnie w tych wydarzeniach, i tym samym w święcie Epifanii, objawia się prawda o nas: jesteśmy zanurzeni w czystych wodach chrztu, nasz grzech jest ostatecznie pokonany przez śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa; Chrystus jest z nami w pełni zjednoczony przez chrzest – to w nas i naszym życiu ma się w pełni objawiać Jego Boska chwała. Epifania to święto każdego chrześcijanina, w którym jednocześnie objawia się prawda o naszym grzechu i prawda o zwycięstwie Chrystusa i Jego chwale w nas. W tym roku w liturgii wspominamy to wydarzenie w niedzielę 7 stycznia.

UCZTA WESELNA W KANIE GALILEJSKIEJ

Trzeciego dnia odbyło się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa; Na to wesele zaproszono także Jezusa wraz ze swoimi uczniami. Gdy zabrakło wina, matka Jezusa rzekła do Niego: «Nie mają wina». I rzekł do niej Jezus: «Nie wiasto, co ty masz ze mną wspólnego? Moja godzina jeszcze nie nadeszła». Jego matka rzekła do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. J. 2:1-5

Jezus – na prośbę swojej Matki – w cudowny sposób przemienił wodę w wino i św. Jan kończy opowiadanie słowami:



Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK, 1613) podkreśla, że: Kościół przywiązuje wielką wagę do obecności Jezusa na weselu w Kanie. Widzi w tym potwierdzenie dobroci małżeństwa i zapowiedź, że odtąd małżeństwo będzie skutecznym znakiem obecności Chrystusa i wyjaśnia: Całe życie chrześcijańskie nosi znamię obłubieńczej miłości Chrystusa i Kościoła... Małżeństwo chrześcijańskie staje się z kolei skutecznym znakiem, sakramentem przymierza Chrystusa i Kościoła. Małżeństwo między ochrzczonymi, ponieważ oznacza i przekazuje łaskę, jest prawdziwym sakramentem Nowego Przymierza. (KKK, 1617) „*Intymna wspólnota życia i miłości, jaką stanowi stan małżeński, została ustanowiona przez Stwórcę i obdarzona przez Niego własnymi, właściwymi prawami... Twórcą małżeństwa jest sam Bóg*”. (Gaudium et spes, 48 §1). Powołanie do małżeństwa i życie rodzinne jest wpisane w samą naturę mężczyzny i kobiety, którzy wyszli z ręki Stwórcy...” (Gaudium et spes, 47 §1).

Bóg daje nam łaskę w małżeństwie w dwóch celach: Łaska ta,

właściwa sakramentowi małżeństwa, ma na celu udoskonalenie miłości małżonków i umocnienie ich nierozdzielnej jedności. Dzięki tej łasce „pomagają sobie nawzajem w osiągnięciu świętości w życiu małżeńskim oraz w przyjmowaniu i wychowaniu dzieci” (KKK, 1641).

Małżeństwo jest sakramentem, a sakramenty są skutecznymi znakami łaski, ustanowionymi przez Chrystusa i powierzonymi Kościołowi, przez które zostaje nam udzielone życie Boże. Obecność Jezusa na weselu w Kanie dowodzi, że Bóg chce wyłać obfite łaski na małżeństwo, udoskonalić je i umocnić jedność małżonków i rodziny. Jak to jest możliwe? Tu przychodzi nam z pomocą Maryja: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie! Rozwiązaniem jest posłuszeństwo Bożym przykazaniom. Niech wasze małżeństwo będzie błogosławione, abyście byli błogosławieństwem dla swoich dzieci i świata. W tym roku cud przemiany wody w wino w Kanie Galilejskiej w liturgii wspominamy w niedzielę 14 stycznia.

AK



PRZEKAZANIE BETLEJEMSKIEGO ŚWIATŁA POKOJU

JEZUS JEST DAWCĄ POKOJU

– Czyńmy pokój, by nasz świat stawał się miejscem nadziei, a nie lęku. Nawet jeśli okoliczności zewnętrzne tej nadziei nie sprzyjają, to w naszych rękach jest odpowiedzialność za to, by jej nie zgasić, by nie zdeptać. Czyńmy pokój! – apelował 10 grudnia 2023 r. bp Damian Muskus OFM w czasie Mszy św. w katedrze na Wawelu, gdzie z rąk harcerzy odebrał Betlejemskie Światło Pokoju.

W czasie homilii bp Damian Muskus OFM zwrócił uwagę na trudne początki ziemskiego życia Jezusa – już pod sercem Swojej Mamy doświadczał odrzucenia, bo nie znalazło się dla nich miejsce w gospodzie. Później Święta Rodzina musiała uciekać do Egiptu przed prześladowaniem Heroda. Krakowski biskup pomocniczy przyznał, że dziś jego myśli biegają do innego betlejemskiego dziecka – do tego, które w grocie Bożego Narodzenia zapaliło światło, które dziś dzięki harcerzom trafiło do Krakowa, a stąd zaniezione zostanie dalej. – Myślę o tym dziecku chrześcijańskiej rodziny, które doświadcza dziś wojny, niepewności, któremu doskwiera brak pokoju, brak bezpieczeństwa. Ale myślę też o innych dzieciach żyjących w Ziemi Świętej – dzieciach rodzin żydowskich i muzułmańskich, myślę o dzieciach żyjących w Ukrainie i we wszystkich zapalnych rejonach świata, gdzie pokoju dziś brakuje – mówił bp Damian Muskus.

Zaznaczył, że Betlejemskie Światło Pokoju przypomina o tym, że historia Jezusa na ziemi nie należy do przeszłości, ale wciąż powtarza się w dziejach świata. – Wciąż powtarza się dramat samotności, lęku, odrzucenia, dramat wojen i konfliktów, zagrożonego życia i niepokoju w sercach – dodawał z przykrością zauważając, że na ziemi nigdy nie doczekamy takich chwil, że nigdzie nie będzie wojen. Nawiązał też do hasła tegorocznego Betlejemskiego Światła Pokoju: „Czyńmy pokój”. – Czyńmy pokój, nie czekajmy na lepsze warunki, nie czekajmy na decyzje ludzi, od których – tak nam się wydaje – zależy światowy pokój, nie czekajmy na decyzje polityczne, na korzystniejszy układ sił, bo nigdy takiego nie będzie. Dawcą pokoju jest Jezus – podkreślał biskup dodając, że Pan Bóg składa pokój w ludzkich sercach, od których zależy, czy ten dar dotrze wszędzie tam, gdzie powinien dotrzeć. – To jest nasz wybór, czy



będziemy zwiastunami pokoju, czy orędownikami konfliktów i napięć; czy będziemy mówić o pokoju i pokój czynić, czy też będziemy orędownikami pokoju w teorii, a w praktyce mistrzami w sianiu zamętu i dzieleniu ludzi na naszych i obcych, wartych i niewartych naszego szacunku – zauważył.

Biskup zwrócił uwagę, że człowiekiem pokoju jest ten, kto najpierw sam doświadcza tego Bożego daru – nie może dzielić się nim ktoś, kto nie ma go w sobie, kto odcina się od źródła pokoju, jakim jest Chrystus. Podkreślił, że do bycia zwiastunem pokoju potrzebne jest wewnętrzne uporządkowanie, niezależnie od zewnętrznego zamętu, bo można cieszyć się zewnętrznym bezpieczeństwem i stabilizacją, a jednocześnie mieć sevrce wypełnione wrogością do ludzi.

Nawiązując do Jana Chrzciciela biskup zaznaczył, że przygotowanie ścieżek dla Pana, do którego zzywał prorok, odbywa się w bardzo konkretnych sytuacjach – w naszych relacjach z ludźmi, w odwadze reagowania na zło, w dawaniu pocieszenia tym, których się smuć, w drobnych gestach dobroci, w trosce i wrażliwości, w słowie, które daje nadzieję. – Nasze ścieżki prostują się dla Pana, gdy odnajdujemy Go w drugim człowieku, gdy poznajemy Go w bliźnich, a zwłaszcza w ludziach udręczonych; gdy Go odnajdujemy w mieszkańcach Palestyny i Izraela, Syrii i Ukrainy, ale także w naszych sąsiadach, członkach rodziny, ludziach mijanych na ulicy czy spotykanych na internetowych forach – wyliczał biskup zwracając uwagę, że nie ma znaczenia czy i w kogo wierzą, czy się z nami zgadzają czy nie – wszystkim zobowiązani jesteśmy nieść pokój, bo dla wszystkich w Betlejem rozbłysło światło pokoju i nadziei.

– Czyńmy pokój, by nasz świat stawał się miejscem nadziei, a nie lęku. Nawet jeśli okoliczności zewnętrzne tej nadziei nie sprzyjają, to w naszych rękach jest odpowiedzialność za to, by jej nie zgasić, by nie zdeptać. Czyńmy pokój! – apelował bp Damian Muskus.

Biurowo Prasowe Archidiecezji Krakowskiej

MINAŁ ROK...

REFLEKSJA O NASZEJ CODZIENNOŚCI

Powitaliśmy Nowy 2024 Rok. Jeszcze brzmi w naszych uszach huk wystrzałów i widzimy rozświetlone kolorowo niebo na powitanie Nowego Roku. Tę wyjątkową noc spędzaliśmy na balach, w klubach, na wyjazdach w różne części Polski lub za granicę. Niektórzy Nowy Rok witali na modlitwie, nocnym czuwaniu, we wspólnotach modlitewnych, bo takie było ich pragnienie. Jednakże większość z nas witała Nowy Rok w domach z rodziną lub w gronie znajomych. Bardzo wiele osób dotkniętych cywilizacyjną „chorobą samotności” skazanych było spędzać Święta i Nowy Rok w czterech ścianach swego mieszkania. Każdy według możliwości, upodobań czy z konieczności.

Po chwilach euforii i zabawy przychodzi refleksja i pytanie, jak nam upłynął ubiegły 2023 rok? Dni, tygodnie, miesiące przebiegały szybko. O wielu rzeczach już nie pamiętamy. Były też zdarzenia, które na dłużej zagościły w naszej pamięci i wspomnieniach.

Dla Polski to był trudny rok. W kraju toczyła się ostra kampania wyborcza a po niej jesienne wybory do sejmu i senatu. Spoglądając w kierunku wschodniej granicy, widzimy, że tam ciągle niebezpiecznie, brak pokoju, nadal trwa bezsensowna wojna na Ukrainie. W naszym mieście niemalże na każdym kroku były i są niekończące się remonty, przebudowy i związane z tym trudności w codziennym funkcjonowaniu nas wszystkich. Należy mieć nadzieję, że po tych niedogodnościach będziemy żyć w piękniejszej rzeczywistości. Trzeba też przyznać, że Kraków zmienia się. Przestrzeń publiczna jest pełna zieleni i kwiatów. W parkach miejskich każdy znajdzie przestrzeń dla siebie. Powstało też dużo tzw. parków kieszonkowych. Są to niewielkie zielone przestrzenie, pomysłowo urządzone z ławkami i mini placami zabaw, by w pobliżu miejsca zamieszkania było miejsce do odpoczynku dla dorosłych i zabawy dla dzieci. W naszym mieście mamy też dostęp do bogatej oferty kulturalnej jaką miasto przygotowuje dla mieszkańców i turystów.

Wracając do nas zadajmy sobie pytanie, co z naszymi postanowieniami noworocznymi. Oczywiście tymi z początku 2023 roku. Jeżeli je robiliśmy, to co udało się z nich zrealizować? Zastanówmy się

nad niektórymi z nich. Ważnym aspektem naszego życia jest praca zawodowa. Dzięki niej mamy środki na utrzymanie i satysfakcję, że robimy coś pożytecznego. W pracy spędzamy większą część naszego życia. Nasuwa się więc pytanie, czy rzetelnie i uczciwie ją wykonywaliśmy i jakie relacje mieliśmy ze współpracownikami, szefem, podwładnymi? Czy w potrzebie mogli na nas liczyć? Czy nie byliśmy dla nich zbyt surowi, czasami opryskliwi? Wszyscy wiemy, że dobre relacje z innymi ludźmi są bardzo ważne, bo wtedy i atmosfera jest przyjazna i z chęcią idziemy do pracy. Kolejno zapytajmy się o rodzinę. Rodzina to trudny ale jakże interesujący temat. Myślę, że ważne jest pytanie o to czy umiemy ze sobą rozmawiać. Czy nasze kontakty z najbliższymi nie ograniczały się tylko



do wydawanych poleceń i wymiany informacji? To też ważne w codziennym funkcjonowaniu ale chodzi mi o rozmowy odbywane na spokojnie, bez spoglądania na zegarek lub telefon, zwłaszcza rozmowy z dziećmi. Z własnego doświadczenia wiem jak ważne dla moich dzieci były ich relacje z mijającego dnia. Słuchajmy więc naszych dzieci dopóki chcą nam jeszcze coś opowiedzieć. Jak dorosną, to różnie z tym bywa. Nie możemy zapomnieć o naszych współmałżonkach, rodzicach i rodzeństwie. Jaka była ta nasza wspólna codzienność i czy coś jest do poprawy w naszych relacjach w tym roku. Myślę, że nad tym problemem każdy z nas powinien się zastanowić i zdecydować co robić dalej. Można też zostawić niedokończone sprawy własnemu biegowi i reagować na bieżąco w zależności od sytuacji.

Pytanie kończące nasze rozważania to pytanie o nas samych. Czy odpowiednio dbaliśmy o swoje zdrowie fizyczne i duchowe. Dla niektórych zdrowie i kondycja fizyczna, stanowią najważniejszy element życia, ale warto

pomyśleć o rozwoju duchowym i choćby odpowiedzieć na proste pytanie, czy i kiedy poświęciłem trochę czasu na to by uzupełnić siły duchowe? Czy znajduję czas na spełnianie ciężących na mnie obowiązków, na zaplanowanie swoich kolejnych życiowych kroków i czy mam odwagę podejmować decyzje i potrafię się z sobą rozliczyć, czy tylko bezrefleksyjnie prześlizguję się przez życie? Ważnym też jest pytanie o moje życie religijne. Ile czasu poświęcam na modlitwę, czytanie Słowa Bożego, książek i prasy katolickiej i w jaki sposób angażuję się z życia mojej wspólnoty parafialnej. Wszyscy wiemy jak to jest. Na początku plany, postanowienia, diety, siłownie, baseny, ćwiczenia i wielki zapal. Ale gdy nie widać od razu spodziewanych efektów, przychodzi zniechęcenie, rezygnacja i brak wiary, że coś się nam może udać. Zasiadamy na kanapach przed telewizorami, podjadamy smakołyki i nasz metabolizm nie jest w stanie normalnie funkcjonować.

Jak to dobrze, że zaczął się kolejny rok i znowu możemy planować. Należy też przyznać, że jest wiele osób, które wytrwale pracują nad sobą i trwają w swoich postanowieniach. Efekty ich pracy nad sobą są pełne podziwu. Chciałoby się jeszcze zapytać czy czegoś nowego nauczyliśmy się w ubiegłym roku. W obecnych czasach chyba niewiele jest zawodów gdy nie trzeba się doksztalcać. Doksztalcenie jest wpisane w naszą codzienność. Zapytam jeszcze o czytanie książek, bywanie w kinie, w teatrze, w muzeum lub na jakiejś wystawie czy innej kulturalnej imprezie... Czy znaleźliśmy na to czas? Wiem, że dla grupy osób wielkim przeżyciem duchowym był wyjazd na beatyfikację rodziny Ulmów, a także uczestnictwo w różnych innych uroczystościach i spotkaniach, w pielgrzymce na Jasną Górę czy do Miedjugorje. Pamiętamy, że ta ostatnia pielgrzymka była zorganizowana przez Parafię p.w. Matki Bożej Królowej Polski w Krakowie. Pięknym wspomnieniem po niej są zakupione pamiątki i wspaniałe zdjęcia wykonane przez Pana Tadeusza.

Co nas czeka w Nowym Roku? W życiu zwykłych ludzi zapewne niewiele się zmieni. Tzw. codzienność - praca, dom, dzieci, uroczystości rodzinne, czasami drobne przyjemności. Potem kolejny



czas na święta, planowanie urlopu, wakacje, szkoła, kolejne święta i kolejny Nowy Rok. Ta cykliczność w jakiś sposób porządkuje nasze życie. Tak samo jak nasze noworoczne plany. Jeżeli je jednak robimy, starajmy się w miarę możliwości

by były zrealizowane. Na co dzień bądźmy dla siebie uprzejmi i uśmiechajmy się do siebie. Odwzajemniając uśmiech lub uśmiechając się czujemy się lepiej, dookoła wszystko pięknie i sami czujemy się radośniejsi i szczęśliwsi. Taką mam

nadzieję. Życzę Wszystkim pięknego i bogatego w głębokie przeżycia 2024 roku.

Grażyna Konopek

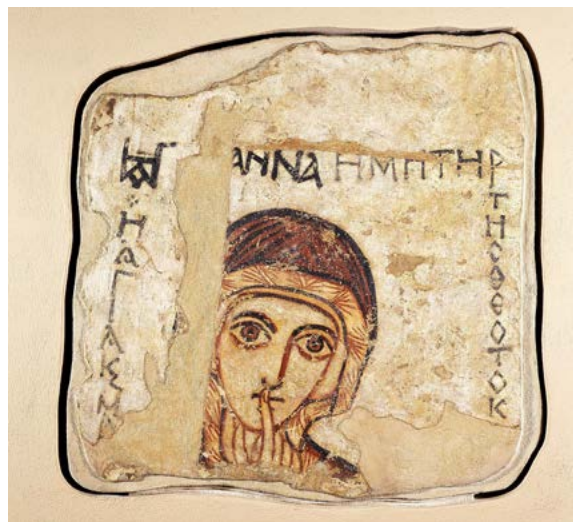
DZIEŃ BABCI I DZIEŃ DZIADKA

DZIADKOWE NAJŚWIETSZEGO WNUKA

W dniach 21 i 22 stycznia świętujemy kolejno Dzień Babci i Dzień Dziadka. Ich symbolem jest niezapominajka. O swych dziadkach nie zapominają wnuczeta na całym świecie. Dla przykładu w Japonii obchodzi się Dzień Szacunku dla Starszych i jest to święto narodowe. Babcie i dziadkowie są dla wielu z nas symbolem ciepła, życzliwości i miłości. Włoskie przysłowie „Jeśli nic nie idzie dobrze, zadzwoń do babci” mogłoby obowiązywać we wszystkich krajach i narodach. Dziadkowie pomagają nas wychować, rozpieszczają a kiedy dorastamy – stale czekają na nasze odwiedziny. Ich troska i dobre życzenia są przy nas zawsze, każdego dnia. Zdarza się, że na co dzień o tym nie pamiętamy. Nie doceniamy. Nie odwiedzamy naszych dziadków zbyt często, nie rozmawiamy, nie dzwonimy... Te dwa dni przypominają nam o nich

i przypadają na czas gdy w Polsce jeszcze świętujemy okres Bożego Narodzenia. Święta, które jednoczą nasze rodziny przy wigilijnym stole w oczekiwaniu na przyjście Jezusa i które ukazują rodzinę Jezusa. Nie tylko Maryje i Józefa ale także Jego dziadków.

Pamięć o rodzicach Maryi czyli Dziadkach Jezusa – Annie i Joachimie przekazała nam tradycja. Wiemy, że w społeczności Żydów żyjących w Palestynie w czasach Jezusa rodzina odgrywała bardzo ważną rolę i tworzyła silne więzi rodowe. Jej ważnym celem była ochrona osób najbliższych i najsłabszych, niezdolnych do samodzielnego utrzymania się: dzieci i osób w wieku podeszłym. Cześć dla rodziców była nakazana w prawie Izraela (Wj 20,12; Pwt 5,16). Próby ograniczenia tego prawa, nawet motywowane religijnie (ofiara na świątynię), spotkały się z potępieniem Jezusa (Mk 7,8-11). Wiek sędziwy był otaczany dużym poważaniem także dlatego, że nie każdy mógł go dożyć (Syr 8,6). Średnia wieku nie była wysoka (skoro przeciętna życia królów Judy wynosiła ok. 45 lat), a osiągnięcie podeszłego wieku uznawano za dowód Bożego błogosławieństwa. Człowiek stary był traktowany jako ktoś, kogo cnotę poświadczają sam Bóg, oraz jako dobro wspólnoty, ponieważ dysponował większym życiowym doświadczeniem. Rady starszych były często decydującym elementem w lokalnym życiu politycznym (Mk 15,1; Dz 5,21).



Kościół od początku swych przywódców określał jako „starszych”.

Osoby starsze miały więc zagwarantowane w społeczeństwie palestyńskim minimum społeczne, a sankcje prawne za naruszenie obowiązku szacunku i opieki nad rodzicami były bardzo surowe (Wj 21,15.17). Dzieci, które wychowywały się w wielopokoleniowych rodzinach, miały na co dzień żywy przykład szacunku, jaki ich rodzice okazywali swoim rodzicom.

Wiadomości na temat dziadków Jezusa ze strony matki przekazuje wczesnochrześcijańska tradycja. Najwięcej wiadomości o św. Annie można znaleźć w Protoewangelii Jakuba, Ewangelii Pseudo-Mateusza i Księdze Maryi. Najbardziej godnym uwagi wydaje się być pierwsza z tych ksiąg, gdyż pochodzi z roku ok. 150, czyli z samych początków chrześcijaństwa. Wszystkie te pisma chrześcijańskie podają identyczne imiona rodziców Maryi: Joachim i Anna. Są też zgodne co do tego, że rodzice Maryi długo czekali na potomstwo, tak że zaciążyła nad nimi opinia pary bezpłodnej, a więc przeklętej przez Boga. Było to nie do pogodzenia z ich bardzo prawą i religijną postawą. Nie tracili jednak ufności, że Bóg oceni ich sprawiedliwie. Za



pośrednictwem anioła, niezależnie od siebie, otrzymali obietnicę, że narodzi im się córka. Postanowili oddać ją Bogu na służbę. Trzyletnie dziecko oddali do świątyni jerozolimskiej, gdzie wyróżniało się dojrzałością i pobożnością.

Wiele źródeł podaje, jakoby Anna dożyła późnej starości. Maryja mogła się od niej wiele w tym czasie nauczyć – w ikonografii znajdziemy sceny, w których Anna uczy Maryję czytać, szyć i prowadzić dom. Z pewnością była też dobrą babcią dla swojego Najświętszego Wnuka – Jezusa. Jedną z piosenek dla dzieci opowiada o św. Annie jako zwyczajnej babci mieszkającej w Nazarecie:

Tam siwa babcia Anna opowiadała bajki i w swoich dobrych dłoniach tuliła sny
Dla Najświętszego Wnuka robiła ciepły szalik – jak wszystkie babcie w świecie, po wszystkie dni.

Cichutkie jej krzątanie, każdy garnuszek mleka, sędziwą jesień życia pokochał Bóg.

Wiemy, że w społeczności Żydów żyjących w Palestynie w czasach Jezusa rodzina odgrywała bardzo ważną rolę i tworzyła silne więzi rodowe. Jej ważnym celem była ochrona osób najbliższych i najsłabszych, niezdolnych do samodzielnego utrzymania się: dzieci i osób w wieku podeszłym. Cześć dla rodziców była nakazana w prawie Izraela (Wj 20,12; Pwt 5,16). Próby ograniczenia

tego prawa, nawet motywowane religijnie (ofiara na świątynię), spotkały się z potępieniem Jezusa (Mk 7,8-11). Wiek sędziwy był otaczany dużym poważaniem także dlatego, że nie każdy mógł go dożyć (Syr 8,6). Średnia wieku nie była wysoka (skoro przeciętna życia królów Judy wynosiła ok. 45 lat), a osiągnięcie podeszłego wieku uznawano za dowód Bożego błogosławieństwa. Człowiek stary był traktowany jako ktoś, kogo cnotę poświadcza sam Bóg, oraz jako dobro wspólnoty, ponieważ dysponował większym życiowym doświadczeniem. Rady starszych były często decydującym elementem w lokalnym życiu politycznym (Mk 15,1; Dz 5,21). Kościół od początku swych przywódców określał jako "starszych".

Osoby starsze miały więc zagwarantowane w społeczeństwie palestyńskim minimum społeczne, a sankcje prawne za naruszenie obowiązku szacunku i opieki nad rodzicami były bardzo surowe (Wj 21,15.17). Dzieci, które wychowywały się w wielopokoleniowych rodzinach, miały na co dzień żywy przykład szacunku, jaki ich rodzice okazywali swoim rodzicom.

W ikonografii najstarszym wizerunkiem św. Anny jest fresk z katedry Faras. Co ciekawe Faras – stolicę afrykańskiego królestwa – odkopali w latach 60. polscy

archeolodzy. Malowidło przedstawia św. Annę w geście nakazującym milczenie. Przypuszczalnie ma to symbolizować godną milczenia tajemnicę misji jej córki Maryi. Nad głową Anny i z prawej strony znajduje się bowiem grecki napis: Anna, Matka Bogurodzic(y).

Dziś imię Anna jest jednym z najpopularniejszych w Polsce. To hebrajskie imię znaczy tyle, co „łaska”. Przy Sadowce Owczej w Jerozolimie od IV wieku pokazuje się miejsce, gdzie stał dom Anny i Joachima. Św. Anna jest patronką wielu diecezji, miast, oraz kobiet rodzących, matek, wdów, położnic. Jest także opiekunką gospodyń domowych oraz patronką pragnących dobrej śmierci. Wraz z Joachimem są też patronami dziadków. Dla wszystkich jednak ludzi Anna jest wzorem niewzruszonej ufności w Bożą wszechmoc.

W Orędziu na II Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych papież Franciszek napisał: "Drogie babcie i drodzy dziadkowie, drogie starsze kobiety i drodzy starsi mężczyźni, w tym naszym świecie jesteśmy wezwani, by być sprawcami rewolucji czułości! Uczynmy to, ucząc się coraz bardziej i coraz lepiej wykorzystywać najcenniejsze narzędzie, jakie mamy i które jest najbardziej stosowne dla naszego wieku: modlitwę".

Oprac. na podstawie stron WWW AK

**WSZYSTKIM DROGIM BABCIOM I DZIADKOM
z okazji Waszego Święta
życzymy Bożej opieki i błogosławieństwa
oraz wszystkiego,
co w życiu najlepsze i najpiękniejsze,
dobrego zdrowia, miłości, radości i szczęścia,
a także pomyślności i samych pogodnych dni.**

Zespół Redakcyjny "Głosu Arki Pana"



ARKA PANA MAŁO ZNANA

KOLOR CZERWONY W ARCE PANA

Charakterystycznym elementem w architekturze Arki Pana i całego kompleksu zabudowań parafii MB Królowej Polski w Bieńczycach jest kolor czerwony, który dyskretnie podkreśla i eksponuje wybrane elementy budowli i wyposażenia.

Kontrastem dla szarych ścian, białych belek, a głównie czarnych obramowań i płaszczyzn jest w Arce Pana ciemna czerwień, która jak refren w piosence, powtarza się szerszym pasem muru, cienkim paseczkiem pomiędzy czarnymi kwaterami okien, w pionowych płytach „jarzma” dzwonu, w tralkach zewnętrznej balustrady czy kościelnych ławek, charakterystycznych plamach drzwi plebani...

Czerwień, najgorętsza ze wszystkich barw, od najdawniejszych czasów była kolorem życia i skrajnych uczuć. Często jest nazywana "kolorem kolorów". Jest to też kolor ulubiony przez architekta Arki Pana, bo stosowany również w innych projektowanych przez niego obiektach. Szczególnie widoczne to jest na elewacji i ogrodzeniu domu doktora Książka w Tarnowie.

W chrześcijaństwie kolor czerwony, a szczególnie purpura, która ze względu na swoją kosztowność była zastrzeżona dla królów, wyraża miłość Boga i bliźniego. Purpurowy płaszcz zarzucony przez żołnierzy na Chrystusa miał spotęgować Jego wyszydzenie, a stał się symbolem królewskiej godności. Kolor Czerwony jest oznaką Ducha Świętego, który jest rękojmnią miłości Trójcy Przenajświętszej i zapala w wiernych ogień miłości. Duch Święty zstąpił na Apostołów w postaci ognistych płomieni. Ogień ten ma ogarnąć Kościół i ponaglać go do rozpalania miłością cały świat aż do ofiary krwi. Oznaką tego są szaty liturgiczne używane podczas świąt Zesłania Ducha Świętego, apostołów, ewangelistów i męczenników.





Ciemnoczerwona purpura kardynalska jest oznaką godności, ale ta krwawa czerwień oznacza przede wszystkim gotowość męczeństwa.

Czerwień ma wiele odcieni. Ta, architekta Wojciecha Pietrzyka, swym odcieniem najbardziej zbliżona jest do czerwieni chińskich świątyń, dzwonnice, restauracji i innych elementów architektonicznych, a także szat weselnych, ozdób czy amuletów z chińskiej laki. Warto zwrócić uwagę na to, że w kulturze chińskiej kolor czerwony jest kolorem dominującym, powszechnie spotykanym i to nie ze względu na ustrój, (choć idealnie wykorzystana przez ruch komunistyczny). Czerwień chińska posiada wielowiekową tradycję i jest symbolem szczęścia, sukcesu, odwagi, lojalności, honoru, majątku, płodności, bezpieczeństwa i pasji. Jest najbardziej „korzystna” spośród wszystkich kolorów w chińskiej tradycji. Pierwotnie był to kolor zastrzeżony dla cesarzy i tylko oni mogli malować swe pałace tym kolorem.

W Arce Pana kolor czerwony w połączeniu z białym i czarnym nadaje budowli indywidualny, niepowtarzalny charakter. Charakterystyczna dla Arki czerwień to bardzo dyskretny ale istotny element dekoracji świątyni, który podkreśla i zwraca

uwagę na niektóre elementy elewacji i wystroju świątyni, kaplic i budynków towarzyszących. Można śmiało powiedzieć, że zgodnie z chrześcijańską symboliką, jest znakiem ogromnego trudu, męczeńskiej drogi i przelanej krwi w walce mieszkańców Nowej Huty – nomen omen z „czerwonymi” - o budowę świątyni oraz wielkiej miłości i przywiązania do wiary, Kościoła i jego Pasterzy.

Budowla, im starsza, tym bardziej potrzebuje konserwacji. Niektóre elementy, zwłaszcza na zewnątrz kościoła, tracą pierwotną estetykę – farba płowieje, złuszcza się, a interesująca nas „czerwień” w Arce Pana podczas kolejnych prac odświeżających przybiera barwy nieraz daleko odbiegające od pierwotnych. Jest zasadą, że zastosowany przez architekta kolor należy uszanować i nie niszczyć go podczas prac remontowo-renowacyjnych, a przy kolejnej renowacji przywrócić zgodną z projektem, pierwotną barwę. Sam architekt z pewnym wyrzutem wspominał, że już podczas budowy musiał nieraz na siłę dopominać się o to, żeby projekt był realizowany z pełną dokładnością: „Większość spraw przewalczyłem, ale to nie była sielanka. Na Zachodzie – chociaż to nie jest ideał, jeśli architekt zrobił prostokąt i napisał, że to ma być niebieska ściana, to dzieś się firm się przepychało, żeby zrobić najbardziej błyszczącą niebieską ścianę, a ja tutaj musiałem sam mieszać farbę i udowadniać, że taka farba istnieje, a nie tylko mać w oleju i że tak pomalowana ściana nie zostanie zmyta. Musiałem namalować i dopiero fakt dokonany przekonywał inwestora i fachowca”.

Konserwator, fachowiec wykonujący prace renowacyjne, w porozumieniu z gospodarzem miejsca, posiadając świadomość wartości autentyzmu i doskonalcąc znajomość współczesnych technologii renowacyjnych, powinien z całą pieczołowitością i dbałością poddawać odnowie obiekt sakralny czy poszczególne jego elementy tak, aby zachować go w autentycznym, pierwotnym stanie.

Tadeusz A. Janusz

PROGRAM DUSZPASTERSKI NA ROK 2023/2024

PIERWSZE KROKI KU ODNOWIE KOŚCIOŁA

„Jeśli myślimy, że naszym pierwszym celem jest ewangelizacja, czyli pozyskanie tych, którzy z Kościoła odeszli, albo czują dystans, bez inwestowania w tych, którzy go tworzą, bez inwestowania w naszą wiarę i w relację z Jezusem, wtedy te działania ewangelizacyjne nie przyniosą pożądanego skutku” – mówił bp Waldemar Musioł podczas prezentacji nowego programu duszpasterskiego na rok 2023/2024 zatytułowanego Program potrwa rok i rozpoczął się w pierwszą niedzielę Adwentu, czyli 3 grudnia 2023 r. Bp Andrzej Czaja, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP wyjaśniał, że program ma nas pobudzić do refleksji nad własnym uczestnictwem we wspólnocie Kościoła oraz zainspirować do większego i pełniejszego zaangażowania. Ma on zatem być drogą ku odnowie Kościoła – w duchu synodalnym.





Biskup opolski Andrzej Czaja, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski w wystąpieniu on-line zaznaczył, że nowy program ma pomóc „w postawieniu pierwszych kroków ku odnowie Kościoła”. Przypomniął, że celem jest „odnowa zbawczej wspólnoty Kościoła, czyli takie budowanie wspólnoty Kościoła, by służyła zbawieniu ludzi”. Biskup przywołał tu słowa abp. Alfonsa Nossola, który upominał, że „Kościół, który nie służy zbawieniu, służy do niczego”.

Hasło programu „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła” ma na celu zwrócenie uwagi przede wszystkim na potrzebę ożywienia Kościoła w codzienności wspólnoty oraz zdynamizowanie wiernych do świadomego uczestnictwa w życiu i misji Kościoła, zauważył.

Biskup Czaja przestrzegał, że „nie będzie odnowy Kościoła bez otwarcia na słowo Boże i przyjmowania sakramentów. To jest absolutne źródło odnowy” – dodał.

Podstawową sprawą, zaznaczył przewodniczący Komisji Duszpasterskiej, jest najpierw obudzenie żywej wiary w sercach wiernych, następnie uznanie potrzeby urzędów w Kościele – „nie będzie stołu słowa i sakramentów bez kapłaństwa”, dodał. Z troską omówił pojawiający się problem nieuznawania autorytetu papieża przez środowiska katolickie: „Konstytutywnym elementem Kościoła jest uznanie autorytetu papieża, niestety wiele osób podważa nauczanie papieża”. Biskup Czaja zaznaczył, że można czasem nie zgadzać się z pewnymi wypowiedziami papieża, można polemizować, ale nie można podważać jego autorytetu jako następcy św. Piotra.

Przypomniął, że Kościół jest z natury synodalny, dlatego też wspólne kroczenie, podążanie razem, domaga się zachowywania ładu, porządku, który z Bożego ducha jest charakterystyczny dla Kościoła, ciągłego nasłuchiwanie i rozeznawanie tego, co dziś w aktualnej sytuacji świata mówi Duch Święty, a nie realizowanie ludzkiego projektu, jak to ma miejsce

w niemieckiej drodze synodalnej.

Z kolei biskup pomocniczy opolski Waldemar Musioł kontynuując omawianie założeń programu zaznaczył: „Borykamy się dzisiaj z takim zjawiskiem spłaszczania rzeczywistości Kościoła, które bardzo często powoduje niewiarę w Kościół. Dlatego że zawsze kiedy będziemy szukać i odnajdziemy w nim jedynie instytucję, to wcześniej czy później spotkamy się z tym, co jest jego słabością, z jego grzechem. Dlatego abyśmy tego uczestnictwa we wspólnocie Kościoła nie rozumieli znowu jako jakiejś aktywności do podejmowania akcji, do podejmowania wzmożonej aktywności tylko po to, żeby obronić wizerunek Kościoła, bez odniesienia wertykalnego. Dlatego w tym słowie «uczestniczę» program duszpasterski zauważa dwie rzeczywistości: uczestniczę w tym, co już otrzymałem od Boga, uczestniczę w Bożym obdarowaniu we wspólnocie Kościoła, po to żeby potem zostać zaproszonym do bardziej gorliwego uczestnictwa w tym, co jest życiem i misją Kościoła”.

Biskup Musioł przedstawił trzy etapy drogi odnowy: „doświadczenie komunii z Bogiem i z ludźmi między sobą, po to abym mógł wziąć udział w życiu Kościoła, a więc w ugruntowaniu tego, co jest we mnie i w Kościele, ale też bym w konsekwencji wziął udział w misji Kościoła, w ewangelizacji”.

„Jeśli myślimy, że naszym pierwszym celem jest ewangelizacja, czyli pozyskanie tych, którzy z Kościoła odeszli, albo czują dystans, bez inwestowania w tych, którzy go tworzą, bez inwestowania w naszą wiarę i w relację z Jezusem, wtedy te działania ewangelizacyjne nie przyniosą pożądanego skutku. Mówiąc bardzo konkretnie: nie idźmy na ilość, ale na jakość” – pouczał bp Musioł.

Biskup przypomniął, że bardzo ważne jest zrozumienie, że uczestnicząc we wspólnocie Kościoła „jesteśmy przede wszystkim zakorzenieni w Bożym życiu. Mocą tego daru, tej

bliskości z Jezusem mamy moc ewangelizacyjną i apostolską”.

Celem programu, podsumowywał, jest „ożywienie świadomości tego, czym jest Kościół jako wspólnota i przybliżenie soborowej wizji Kościoła jako komunii”.

Nowy program został opracowany przez kilka podmiotów, przede wszystkim przez Komisję Duszpasterską Konferencji Episkopatu Polski.



MODLITWA ZA ZMARŁYCH

Przez cały listopad w dni powszednie modliliśmy się na różańcu za zmarłych polecanych w wypominkach listopadowych. W kancelarii parafialnej były przyjmujemy jeszcze wypominki za zmarłych.

MODLITWA I WDZIĘCZNOŚĆ PARAFIALNYM MUZYKOM

We środę 22 listopada obchodziliśmy wspomnienie św. Cecylii męczennicy – patronki muzyki i śpiewu kościelnego. Polecaliśmy w modlitwie i wyrażaliśmy wdzięczność za zaangażowanie w liturgię naszej parafii wszystkim naszym parafialnym muzykom: Organistom, Chórom naszej parafii z ich Dyrygentami, Scholi Dzieci i opiekującym się nią Siostrami, Zespołowi muzycznemu Oazy młodzieżowej.

POCZĄTEK GRUDNIA

Miesiąc rozpoczął pierwszy piątek i sobota miesiąca. Przed pierwszym piątkiem we czwartek o 16.30 odbyła się Godzina Święta. W piątek spowiedź od 6.00 do 8.30 i 15.00 do 18.00. Dodatkowe Msze Święte w piątek o 16.00 i 17.00. Spotkanie kandydatów do bierzmowania z klas VII – Msza Święta o 18.00 i po niej spotkanie w kościele. W sobotę o 8.00 Msza św. wotywna i po niej różaniec fatimski. Po południu wieczór zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi. O 17.15 różaniec. O 18.00 Msza Święta, a po niej medytacja przed Najświętszym Sakramentem zakończona indywidualnym błogosławieństwem.

ADWENT

W niedzielę 3 grudnia rozpoczął się Adwent – duchowe przygotowanie do Bożego Narodzenia. Po Mszy św. o 8.00 spotkanie Wspólnoty Żywego Różańca. Po Mszy św. o 12.30 Męski Różaniec – modlitwa mężczyźni i w intencji mężczyzn w przysypanej śniegiem drodze od naszego kościoła do Krzyża Nowohuckiego przy kościele Serca Jezusowego.

RORATY

Roraty były codziennie o 6.00 i 18.00. Na wieczorne Roraty szczególnie zaproszone były dzieci. Natomiast wspólnota młodzieży „Oaza Arka” zapraszała młodych szczególnie na roraty we środy o 6.00 a po nich na wspólne śniadanie w sali oazowej „Dziupla”.

OPLATKI I ŚWIECE „CARITAS”

Od 3 grudnia w niedziele pod kościołem, można było nabywać poświęcone opłatki na stół wigilijny, świece wigilijne „Caritas”

Został oparty na dokumentach Kościoła, przede wszystkim Konstytucji duszpasterskiej „Lumen Gentium” oraz encyklikach papieskich, w tym „Evangelii Gaudium” papieża Franciszka.

Materiały omawiające program składają się z 5 zeszytów tematycznych i zostaną rozesłane do wszystkich parafii w Polsce.

W spotkaniu wzięli udział krajowi duszpasterze środowisk specjalistycznych, przedstawiciele Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich oraz Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych, Klasztorów Kontemplacyjnych i Instytutów Świeckich. Podczas spotkania podzielili się swoim doświadczeniem pracy duszpasterskiej.

Źródło: <https://www.ekai.pl/>

oraz ozdoby bożonarodzeniowe ręcznie wykonane przez dzieci z parafialnej scholi. Opłatki można było również nabyć w zakrystii, kancelarii i kawiarni „Nadzieja”.

NOCNE CZUWANIE SKCh

Wspólnoty Stowarzyszenia Krwi Chrystusa w nocy z 9 na 10 grudnia spotkały się na ogólnopolskim czuwaniu w Częstochowie.

ADWENTOWY DZIEŃ SKUPIENIA

Diecezjalny duszpasterz niesakramentalnych związków małżeńskich zaprosił osoby żyjące w takich związkach na adwentowy dzień skupienia, który odbył się w kościele Miłosierdzia Bożego na Wzgórzach Krzesławickich w sobotę 2 grudnia o 16.00.

UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP

W piątek 8 grudnia obchodziliśmy Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Podczas Mszy św. o 11.00 i 18.00 odbyło się przyjęcie do Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. O godz. 17.00 chór Arka Cantores wykonał Akatystę ku czci Bogarodzicy. Akatysta to uroczyste nabożeństwo maryjne pochodzące z tradycji wschodniej śpiewane przed ikoną Matki Bożej.

W REPERTUARZE KINA „ARKA”

Kino parafialne „Arka” zapraszało na film „Niebo nie może czekać. Historia Karola Acutisa. To poruszająca opowieść o nastolatku, który staje się jednym z najpopularniejszych świętych. Z okazji św. Mikołaja był wyświetlany serial animowany „Księga Ksiąg”.

POŚWIĘCENIE MEDALIKÓW

W niedzielę 10 grudnia na Mszy o 11.00 ks. Słęczka poświęcił medaliki dzieci mających przystąpić do pierwszej komunii świętej.

.SPOTKANIA WSPÓLOT MODLITEWNYCH

We wtorek 12 grudnia o 16.30 w Sali nr 9 odbyło się spotkanie Straży Honorowej Serca Jezusowego. We czwartek 14 grudnia Stowarzyszenie Krwi Chrystusa zaprosiło na adorację w Grocie o 16.00 i spotkanie po niej w Sali nr 9. We środę 13 grudnia od 11.00 do 18.00 odbyło się fatimskie czuwanie pokutne.

SPOWIEDŹ PRZED BOŻYM NARODZENIEM

Spowiedź przed Bożym Narodzeniem odbywała się w dni powszednie w Kaplicy pojednania od 6.00 do 8.30 i od 16.30 do 18.00.

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

	ur.	chrz.
1. Oskar Marek Górny	20.05.2023	19.11.2023
2. Alicja Szczepankiewicz	22.03.2023	19.11.2023
3. Karol Krysztof Kozioł	23.07.2023	19.11.2023
4. Kinga Anna Gawel	08.03.2023	26.11.2023
5. Kornelia Aleksandra Szewczyk	20.03.2023	02.12.2023
6. Miłosz Dominik Ziomek	12.09.2023	10.12.2023
7. Ludwika Eulalia Mroczek	08.06.2023	12.12.2023

NIKA ŻAŁOBNA

	ur.	zm.
1. Bolesław Chramęga	03.01.1947	20.11.2023
2. Stanisław Krzek	21.05.1928	23.11.2023
3. Grażyna Kaczmarek	12.01.1957	20.11.2023
4. Zbigniew Cybulski	04.05.1954	23.11.2023
5. Julia Świątek – Gajdyk	08.11.2023	08.11.2023
6. Piotr Wojdan	15.05.1924	27.11.2023
7. Rozalia Sowa	30.09.1956	23.11.2023
8. Jan Janas	02.01.1940	30.11.2023
9. Stanisław Świątek	10.11.1936	30.11.2023
10. Irena Chorjan	18.04.1939	02.12.2023
11. Jerzy Deć	02.12.1949	02.12.2023
13. Antoni Wróbel	10.01.1928	05.12.2023
14. Zofia Marszałek	18.04.1936	06.12.2023
15. Barbara Kuligowska	04.12.1944	08.12.2023

MSZE ŚWIĘTE I NABOŻEŃSTWA W ARCE PANA

Niedziele:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 12:30 (chrzty), 16:00, 17:30, 19:00

Święta Kościelne:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 16:00, 18:00

Dni Powszednie:

6:00, 6:30, 7:00, 7:30, 8:00 (grota MB Fatimskiej),
11:00 (grota MB Fatimskiej), 18:00

Spowiedź Święta - w Kaplicy pojednania:

Dni powszednie: 6:00-8:30; 16:30-18:00; w niedziele i święta:
przed Mszą św.

Pierwsze piątki: 6:00-8:30; 15:00-18:00

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

w środy o godz. 7:00 i 18:00

Nabożeństwa Fatimskie: od maja do października 13 każdego
miesiąca o godz. 18:00Odpust: I. MB Królowej Polski - 3 maja; II. Matki Bożej
Fatimskiej - 13 września

Biuro Podróży „GALEON”

Laureat konkursu „ODYS’2007”
za najlepszą ofertę własną
w turystyce młodzieżowej

www.galeon.krakow.pl

zaprasza na

NOWA STRONA WWW - ZAPRASZAMY

ZIMA '2024

ZIMOWISKO i OBÓZ NARCIARSKI

PORONIN-MAJERCZYKÓWKA k. ZAKOPANEGO

stoki: Białka Tatr., Bukowina Tatr., Murzasichle i inne
w dn. 16 - 21.02.2024 r.

Cena 1.750,-

ZATRUDNIMY dod. WYCHOWAWCÓW-NAUCZYCIELI (b. dobre warunki współpracy)

WYCIECZKI KRAJOWE i ZIELONE SZKOŁY

(ponad 74 propozycje dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

Muzeum Lalek i Wizyta u Wiedźmy, Karpacka Troja (osada z epoki brązu i żelaza a la Biskupin, ale większa!) + Biecz, Miasteczko Galicyjskie + skansen Nowy Sącz, Europejskie Centrum Bajki – wizyta u Koziołka Matołka, Pacanów Kurozwęki + zagroda bizonów, Ogrodzieniec + Góra Birów + Zamki Jurajskie Miniaturze + Pustynia Błędowska, Inwałd – Park Miniatur, Dinozatorland, Karawana Jurajska – Zaczarowany Las – w poszukiwaniu Jasia i Małgosi oraz Domku Baby Jagi + ognisko z pieczeniem kielbasy i dyskoteka w remizie, Osada Indianka + Diabelski Kamień + Opactwo Cystersów w Szczepczycu, Park Jurajski, Góry Świętokrzyskie, Oświęcim, Nowa Huta, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Szyndzielnia, Niepołomice Obserwatorium Astronom. ferma strusi, Izba Leśna, bacówka, Kazimierz Dolny n/ Wisłą, Czarnolas, Puławy, Baranów Sand., Pieniński Park Narodowy, zamek w Niedzicy i Czorsztynie, Spływ Dunajcem, Tatrzański Park Narodowy i Zakopane, Zamki i warownie Jury Krakowsko-Częst., Jaskinia Wierchowska, Nietoperzowa itp., Szlak Jana Pawła II, Bieszczady, Warszawa, Mazury, Wrocław, Chorzów, Szlak Piastowski (Poznań, Biskupin, Wenecja, Gniezno, Ostrów Lednicki itd.), Szlak Orlich Gniazd, Częstochowa, Ojców i Pieskowa Skała, Wieliczka, Bochnia, Nowy Wiśnicz, Dębno, Tarnowskie Góry, Kotlina Kłodzka, Karkonosze itp.

Ogniska z pieczeniem kielbasy i atrakcjami oraz programy na życzenie!

WYCIECZKI ZAGRANICZNE oraz PIELGRZYMKI

MEDZIUGORJE 23.Rocznica śmierci o. Slavko Barbaricia

pielgrzymka organizowana z Redakcją "Echa Medziugorja"

w dn. 18 - 25.11.2023 r. (8 dni) szczegóły na stronie:

www.galeon.krakow.pl lub telef. na końcu ogłoszenia

MEDZIUGORJE - inne terminy wkrótce

(oraz ponad 50 propozycji dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

SŁOWACJA - Wysokie Tatry, Słowacki Raj, Orawa, baseny termalne, PRAGA i MORAWSKI KRAS, WIEN, BUDAPEST, BRATYSŁAWA, RZYM, PARYŻ i WERSAL i EURODISNEYLAND, LONDYN, WILNO, PETERSBURG, LWÓW, KAMIEŃC PODOLSKI itd. RUMUNIA, BUŁGARIA, CHORWACJA, ZAMKI BAWARSKIE, DREZNO, BERLIN, WŁOCHY, GRECJA, HISPANIA, RZYM, SAN GIOVANNI ROTONDO, ASYŻ, LORETO, LANCIANO, MANOPELLO, CASCIA, FATIMA, LOURDES, PARYŻ, LISIEUX, NEVERS, LA SALETTE, SANTIAGO DE COMPOSTELA, MONTSERRAT, MARIAZELL, WILNO, ŚLADAMI ŚW. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ, sanktuaria w Polsce i Europie, NORWEGIA - Śladami św. Ołafa, ZIEMIA ŚWIĘTA i wiele innych, ciekawych pielgrzymek i wycieczek oraz programy na życzenie!

WYCIECZKI SZKOLNE i DLA FIRM, ORGANIZACJI - Polska i Europa

Zapraszamy do współpracy ORGANIZATORÓW IMPREZ
(dla grup specjalne niższe!)

ZAPISY i INFORMACJE:

Biuro Podróży „GALEON” 31-959 Kraków, os. Górali 5

czynne: pon. - piątek 10.30 - 17.00

budynek Ośrodka Kultury C.K. Norwida i Kina „Sfinks”

tel./fax: 12 642 26 20, tel. 12 684 01 48, tel. 511 440 930

e-mail: galeon@galeon.krakow.pl www.galeon.krakow.pl

Zapraszamy do wspólnych wyjazdów, pielgrzymowania i do kontaktu z nami.



„Głos Arki Pana” jest dostępny w:

- Grocie MB Fatimskiej
- na stoliku pod organami (w niedziele)
- redakcji Głosu Arki Pana (obok wejścia na plebanie)

02.12.2023 WIECZÓR ZAWIERZENIA



03.12.2023 MĘSKI RÓŻANIEC



04.12.2023 MIKOŁAJ W ARCE



08.12.2023 ŚWIĘTO NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP



10.12.2023 POŚWIĘCENIE MEDALIKÓW



04.12.2023 RORATY

